Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) — ŚRODA 28 LUTEGO 1951 ROKU — Nr 58

Pakt 5 mocarstw

gwarancją utrwalenia pokoju światowego

Historyczny Apel Światowej Rady Pokoju

poparty zostanie setkami milionów podpisów

BERLIN (PAP). — **Na niedzielnym wieczornym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju, któremu przewodniczył prof. Bernal (Anglia), Pietro Nenni zakomunikował uczestnikom sesji, że komisja polityczna zreasumowała wyniki obrad i opracowała projekty szeregu rezolucji. Projekty te, przyjęte jednomyślnie przez komisje, wchodzą teraz na plenum.**

Przede wszystkim Światowa Rada Pokoju zajmie się dwoma dokumentami: **Apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju i rezolucją w sprawie ONZ.**

Apel w sprawie paktu pokoju

„...czyniąc zadość dążeniom milionów ludzi na całym świecie, bez względu na ich zdanie o przyczynach wytwarzających groźbę wojny światowej,

w imię utrwalenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego,

żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia paktu pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamierzeń tego rządu.

Wzywamy wszystkie kraje miłujące pokój, by poparły żądanie w sprawie zawarcia paktu pokoju, otwartego dla wszystkich państw.

Składamy swe podpisy pod tym Apelem i wzywamy do podpisania go wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkie organizacje dążące do utrwalenia pokoju".

Rezolucja w sprawie ONZ

„**Światowa Rada Pokoju stwierdziła, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie odpowiedziała na orędzie II Światowego Kongresu — tak, jak gdyby nie dotyczyły jej propozycje przedstawicieli setek milionów ludzi zmierzające do zachowania pokoju.**

W okresie, jaki upłynął od chwili uchwalenia tego orędzia Organizacja Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu zawodziła nadzieje pokładane w niej przez narody i posunęła się do ostateczności w swej rezolucji potępiającej Chiny jako „agresora". Usankcjonowała ona i osłoniła swym autorytetem systematyczną zagładę przez amerykańskie siły zbrojne blisko miliona ludzi — starców, kobiet i dzieci Korei zmiażdżonych lub spalonych pod gruzami swych miast i wsi.

Światowa Rada Pokoju postanawia wysłać do ONZ delegację do której wejdą: p. **Nenni** (Włochy), pani **Izabella Blumme** (Belgia), pani **Davis** (W. Brytania), pani **Jessie Street** (Australia), p. **d'Astier de la Vigerie** (Francja), p. **Tichonow** (ZSRR), p. **Wu Jao - tsung** (Chińska Republika Ludowa), p. **Hromadka** (Czechosłowacja), p. **d'Arboussier** (Afryka), p. **Neruda** (Chile), p. **Jara** (Meksyk), pp. **Paul Robeson** i **Uphaus** (USA), dr. **Attal** (Indie).

Delegacja ta zostaje upoważniona do zażądania od ONZ:

1) Rozpatrzenia poszczególnych punktów orędzia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i poszczególnych rezolucji Światowej Rady Pokoju oraz wyrażenia o nich swej opinii.

2) Powrotu do roli przewidzianej Kartą, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się forum porozumienia między rządami, nie zaś narzędziem którejkolwiek panującej grupy.

Ta akcja Światowej Rady Pokoju uzyska poparcie setek milionów mężczyzn i kobiet, którym przysługuje prawo czujnego baczenia, by najwyższe organa międzynarodowe nie zdradzały swej misji utrzymania pokoju".

Następnie Nenni ogłosił francuski tekst **Apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju.** Tekst ten odczytano również w językach **angielskim, rosyjskim, chińskim i niemieckim.**

Członkowie Rady i liczni goście wypełniający salę posiedzeń wysłuchali z głębokim wzruszeniem słów historycznego **Apelu, w którym Światowa Rada Pokoju wzywa 5 wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju i ostrzega, że odmowa któregokolwiek z wielkich mocarstw spotkania się w celu zawarcia takiego paktu, traktowana będzie jako dowód agresywnych zamiarów odnośnego rządu.**

Wyjaśniając znaczenie tego dokumentu, **Nenni podkreślił, że podstawowym zadaniem obrońców pokoju jest obecnie akcja na rzecz zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Praca, jakiej trzeba będzie dokonać w związku z ogłoszeniem tego dokumentu, nie ograniczy się do jednego tygodnia ani miesiąca. Możliwe jest, że będzie ona trwała długie miesiące. Jeśli jednak ten Apel obrońców pokoju zostanie wysłuchany — dopomoże on do uratowania świata od nowej wojny i zjednoczy wokół siebie wszystkich, którzy wojny nie chcą.**

Przewodniczący prof. Bernal ze swej strony podkreślił doniosłość historycznego Apelu. Zwracamy się — powiedział prof. Bernal — **do wszystkich ludzi na świecie, by żądali od rządów pięciu mocarstw zawarcia paktu pokoju.** Wiadomo, że spośród pięciu tych mocarstw — trzy odrzucają dotychczas wszelkie propozycje naszego ruchu pokoju. **I dlatego w tych trzech krajach rozwiniemy szczególnie ożywioną działalność, by pozyskać jak najszersze warstwy społeczeństwa.**

Apel Światowej Rady Pokoju jest jasny i odpowiada życzeniom każdego uczciwie myślącego człowieka. **Skierowany on jest do wszystkich narodów świata, które niewątpliwie poprą w całej pełni treść naszego Apelu. Ruch pokoju swym zasięgiem musi objąć wszystkich ludzi dobrej woli oraz wszystkie organizacje, dążące do utrwalenia pokoju. Należy zorganizować masową, nieograniczoną kampanię zbierania podpisów pod Apelem, w skali jeszcze większej, niż kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Ruch pokoju musi być aktywny. Musi on mobilizować narody do wywarcia decydującego wpływu na rządy i do zmuszenia kierowników rządów, by zastosowali się do treści naszego Apelu.**

(Dokończenie na str. 2)

Cztery przodujące województwa

przekroczyły roczny plan skupu zboża

WARSZAWA (PAP). — Z każdym **dniem mało i średniorolni chłopi przyśpieszają dostawy nadwyżek zbożowych, zdając sobie sprawę, że pełna i terminowa realizacja planowego skupu umożliwia wczesne i sprawne przeprowadzenie wiosennych siewów. Gminy, powiaty i całe województwa meldują o wykonaniu rocznych planów skupu zboża.**

Po woj. rzeszowskim i krakowskim, które znacznie przekroczyły plany roczne, o przedterminowej realizacji planu skupu zboża zameldowały ostatnio woj. katowickie i woj. gdańskie. Dalsze województwa: olsztyńskie i opolskie zbliżają się w szybkim tempie do zakończenia dostaw zboża w ramach planu gospodarczego na rok 1950-51.

Z poszczególnych województw donoszą również o realizacji zobowiązań przez dalsze powiaty. M. in. w woj. gdańskim pow. sztumski, jako szósty powiat na Wybrzeżu, ukończył roczny plan. Na Kielecczyźnie o wykonaniu rocznego planu zameldował ostatnio pow. radomski. W woj. lubelskim o przekroczeniu planu melduje pow. Hrubieszów. Również w woj. wrocławskim siódmy z kolei powiat Złotoryja wykonał w całości swoje zobowiązanie.

Mało i średniorolni chłopi coraz częściej organizują „dni zbożowe" i to zarówno w poszczególnych gromadach, jak i całych gminach. **W ostatnich dniach dalszych 200 gmin zameldowało o wykonaniu swoich zobowiązań w ramach planowego skupu zboża. Do chwili obecnej ponad 900 gmin w całym kraju przekroczyło roczne plany.**

Zbiorowe i manifestacyjne dostawy zboża przybierają coraz bardziej charakter masowy, dając wyraz patriotycznej postawie pracujących chłopów, którzy w ten sposób dokumentują chęć służenia ojczyźnie. Ich postawa świadczy o zrozumieniu ważności zadań Planu 6-letniego i walki o pokój.

W ostatnich dniach chłopi w pow. Sycow, woj. wrocławskie, zorganizowali kilkadziesiąt **manifestacyjnych dostaw.** Na udekorowanych transparentami wozach chłopi przywieźli do punktów skupu poważne ilości zboża. W ten sposób przekroczyły planowane dostawy gromady Nowa Wieś, Tałczenek, Kamienica Pieszycka i inne.

W pow. Środa Śląska, gdzie również miały miejsce manifestacyjne dostawy zboża, gmina Rudna wykonała plan w 104 proc., a gm. Prusy w 124 proc.

Liczne meldunki z terenu świadczą, że oporni kułacy, sabotując akcję planowego skupu, utrudniają w wielu wypadkach gromadom i gminom realizację zobowiązań w terminie. M. in. w gromadzie Zabrnie w pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskie, kułak Gromny, który nie odstawił zboża w ramach gromadzkiego planu, wywiózł posiadane nadwyżki zbożowe do wsi Kłosówka w sąsiednim woj. rzeszowskim i tam ukrył u spekulanta Wilka.

W wyniku akcji małorolnych zdemaskowano kułaka i jego pomocnika, ujawniając u Wilka potajemny magazyn zboża. Gromny pod naciskiem opinii gromady przyznał się, że wśród zmagazynowanych u spekulanta dużych ilości zboża jest i jego ziarno. Zboże ukryte przez kułaka odwieziono na 7 furmankach do punktu skupu, a kułaka oddano w ręce władz.

W gromadzie Strzyżewo, woj. olsztyńskie, „trójka gromadzka" ujawniła że kułak Wyszomirski, który nie wykonał swego planu odstawy zboża, spekulował jednocześnie zbożem. Ofiarą jego machinacji padło kilku chłopów, jednak pod naciskiem pracującego chłopstwa, kułak musiał się wycofać z transakcji, a chłopom umożliwiono zakup zboża w gminnej spółdzielni po normalnej cenie.

Kobiety całego świata

staną do walki przeciw groźbie nowej wojny

Uchwała KC WKP(b) o Międzynarodowym Dniu Kobiet

MOSKWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się dniem 8 marca, Międzynarodowym Dniem Kobiet, **Komitet Centralny WKP(b) ogłosił uchwałę, która stwierdza co następuje:**

Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca rzesze pracujące Związku Radzieckiego witają w rb. w warunkach potężnego rozwoju politycznej i twórczej aktywności mas, wywołanej nowymi zwycięstwami narodu radzieckiego w dziele budowy komunizmu.

W walce o sukcesy budowy komunizmu — czytamy dalej w uchwale — **ogromną rolę odgrywają kobiety radzieckie.**

Uchwała KC WKP (b) stwierdza następnie, że **kobieta — matka otoczona jest w ZSRR troskliwą opieką.**

Kobieta radziecka bierze aktywny udział w rządzeniu państwem.

Uchwała KC WKP (b) stwierdza dalej, iż **na przykładzie Związku Radzieckiego ludzkość cała przekonuje się o tym, że tylko zwycięstwo socjalizmu zapewnia kobiecie całkowite wyzwolenie i otwiera jej drogę do aktywnego udziału w życiu państwowym i społecznym.**

Następnie uchwała KC WKP(b) podkreśla, iż w chwili, gdy kobiety ZSRR i krajów demokracji ludowej witają **dzień 8 marca** nowymi sukcesami budownictwa pokojowego, kobiety krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych obchodzić będą ten dzień **w warunkach dalszej ofensywy kapitału na stopę życiową i prawa demokratyczne mas pracujących. Nieustanne zwiększanie wydatków wojennych, nieprzerwany wzrost cen i bezrobocia jeszcze bardziej pogarszają sytuację mas pracujących w tych krajach, a klęski te i ciężary najdotkliwiej odczuwają kobiety i dzieci.**

Międzynarodowy Dzień Kobiet — głosi uchwała — **obchodzą kobiety pracujące całego świata pod znakiem wzmożenia walki przeciwko groźbie nowej wojny światowej,** przygotowywanej przez imperialistów **amerykańsko - angielskich. Z dniem każdym rośnie aktywność mas ludowych w obronie pokoju, w obronie swych praw politycznych i demokratycznych, rośnie i krzepnie zorganizowany front obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Coraz większą siłą w walce o pokój i demokrację staje się **międzynarodowy ruch kobiet. Jednoczy on przeszło 90.000.000 kobiet, zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji Kobiet. W awangardzie tego ruchu stoją kobiety ZSRR i krajów demokracji ludowej.**

Obowiązkiem kobiet radzieckich stwierdza uchwała — **jest bardziej zacieśnić więzy z kobietami innych krajów i wraz z niemi wzmóc walkę o pokój na całym świecie, o przyjaźń narodów przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.**

KC WKP(b) w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet wyraża przekonanie, że kobiety radzieckie i nadal będą kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o nowy rozkwit gospodarki i kultury Związku Radzieckiego, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w ZSRR.

Wysiłkiem robotników, chłopów i inteligencji pracującej

zrealizujemy Plan 6-letni i utrwalimy pokój

Skrót przemówienia zastępcy przewodniczącego PKPG — tow. ministra Stefana Jędrychowskiego — wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu R. P.

WARSZAWA (PAP). — Najważniejszym punktem obrad na 91 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 26 b. m. było pierwsze czytanie **ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951.** Projekt ustawy referował zastępca przewodniczącego PKPG — minister Jędrychowski. Na posiedzeniu obecny był rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Zawadzkim, Chełchowskim, Korzyckim i Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele.

91 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 26 lutego br. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Przed przystąpieniem do porządku dziennego Izba uczciła chwilą ciszy pamięć dr. Henryka Raabe, posła na Sejm, profesora Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który zmarł w dniu 28 stycznia br.

Po załatwieniu formalności wstępnych wicemarszałek Barcikowski przekazał do komisji prawniczej i regulaminowej wniosek klubów poselskich PZPR, ZSL, SD i katolicko-społ. w sprawie **zmiany regulaminu Sejmu Ustawodawczego.**

W dalszym ciągu obrad Izba uchwaliła zmianę porządku dziennego posiedzenia, uzupełniając go szeregiem punktów.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o **Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951** zabrał głos zastępca przewodniczącego PKPG min. Jędrychowski.

Przemówienie tow. ministra Jędrychowskiego

Wysoki Sejmie!

Weszliśmy w drugi rok Planu 6-letniego, **wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu i umocnienia pokoju.** Rozwijając się w kierunku socjalizmu nasz naród z roku na rok czyni coraz większe postępy.

Drugi rok Planu 6-letniego stawia przed nami **nowe, większe i trudniejsze zadania niż te, z którymi spotykaliśmy się w roku ubiegłym. Tym zadaniom musimy sprostać, musimy wyjść im na spotkanie z coraz większą umiejętnością gospodarowania.**

W drugim roku Planu 6-letniego wysokie tempo naszego rozwoju gospodarczego zostaje utrzymane. W roku 1950 planowaliśmy wzrost globalnej produkcji w całej gospodarce narodowej o 15 proc., a osiągnęliśmy faktycznie **dzięki ofiarnej pracy i walce mas pracujących o plan — wzrost o 21 proc. w stosunku do roku ubiegłego.** W bieżącym roku Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje wzrost globalnej produkcji we wszystkich działach gospodarki narodowej o 17,4 proc. Trzeba przy tym pamiętać, że każdy procent wzrostu produkcji globalnej reprezentuje większą wartość, niż w roku poprzednim. W roku 1950 jeden procent wzrostu globalnej produkcji całej gospodarki narodowej równał się 1.569,4 miln. zł. w obecnej walucie, w roku 1951 jeden procent wzrostu globalnej produkcji odpowiada wartości 1.899 miln. zł. bieżących.

Oczywiście nie wszystkie gałęzie gospodarki narodowej rozwijają się równie szybko. **Produkcja przemysłowa rośnie szybciej, niż produkcja rolna,** co odpowiada zasadniczej linii socjalistycznego uprzemysłowienia. Tak więc produkcja przemysłowa wzrośnie o 23,4 proc. w cenach niezmiennych, produkcja rolna w cenach bieżących o 10,2 proc. Szczególnie silnie w związku z potężnymi inwestycjami wzrośnie produkcja państwowych przedsiębiorstw budowlano - montażowych, gdyż o 44 proc. Wartość usług transportu i łączności wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 19,5 proc.

ROZWÓJ PRODUKCJI ŚRODKÓW WYTWÓRCZOŚCI.

W przemyśle szczególna uwaga będzie zwrócona w roku 1951 na rozwój **produkcji środków wytwórczo-**

(Dokończenie na str. 2)

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął w Prezydium Rady Ministrów w dniu 26 bm. ambasadora RP w Moskwie Kazimierza Jasińskiego.

Kobiety ZPB im. 1 Maja na Wartach Pokoju

W dniu wczorajszym robotnice przędzalni średnioprzędnej ZPB im. 1 Maja zaciągnęły na cześć 8 Marca Warty Pokoju. Pełni je około 800 robotnic, które jednocześnie realizują zobowiązania produkcyjne.

Za kilka dni

rozpoczynamy druk nowej powieści

pióra *LEONA GOMOLICKIEGO*

osnutej na tle

BOHATERSKICH WALK ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Zwalczajmy alkoholizm — wroga rodziny — pozostałość ustroju kapitalistycznego

Zrealizujemy Plan 6-letni i utrwalimy pokój

Dokończenie przemówienia tow. ministra Jędrychowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ści, a zwłaszcza na rozwój **nowych gałęzi produkcji, na rozwój krajowej bazy surowców i półfabrykatów** oraz na pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych niektórych działów przemysłu, dotychczas niedostatecznie dobrze zorganizowanych.

Zasługują na uwagę szczególnie wielkie zadania wzrostu, postawione **przemysłowi maszynowemu, elektrotechnicznemu i chemicznemu.** Poważne wskaźniki wzrostu osiągnie nasza młoda gałąź produkcji — **przemysł motoryzacyjny,** dając w r. 1951 **o 37 proc.** więcej traktorów, przeszło trzykrotnie więcej samochodów ciężarowych, 1,5 raza więcej motocykli niż w r. 1950.

Przemysł taboru kolejowego zwróci szczególną uwagę na produkcję wagonów osobowych, która wzrośnie dwa i pół raza. Przeszło dwa i pół raza zwiększy się również produkcja statków.

Produkcja materiałów budowlanych wzrośnie w stopniu, zabezpieczającym **pełne wykonanie planu inwestycyjnego.** W działach przemysłu produkującego przedmioty spożycia obok systematycznego stopniowego wzrostu produkcji takich podstawowych artykułów, jak **tkaniny, cukier, mięso, papierosy** itd. szczególna uwaga zwrócona będzie na **rozwój produkcji artykułów, na które popyt na rynku występuje szczególnie silnie.**

Przemysł mięsny zwiększy w silniejszym stopniu **produkcję wędlin,** przemysł mleczarski **produkcję masła i serów wszelkiego rodzaju.**

PRZYSPIESZYMY UPRZEMYSŁOWIENIE KRAJU

Silnie będzie się rozwijał drobny przemysł socjalistyczny, a więc w pierwszym rzędzie państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Dzięki silniejszemu rozwojowi przemysłu, udział przemysłu w globalnej produkcji przemysłowej i rolnej wzrośnie w 1951 r. do 70,3 proc., podczas gdy w Planie 6-letnim na r. 1951 przewidziany był poziom 68,6 proc. Oznacza to, że **plan na r. 1951 przyspiesza proces socjalistycznego uprzemysłowienia Polski w stosunku do zadań zawartych w Planie 6-letnim.**

W r. 1951 musimy wypowiedzieć **zdecydowaną walkę brakom i zaniedbaniom,** musimy osiągnąć wykonywanie planu nie tylko według wartości i ilości, ale także pod względem asortymentu, jakości i kosztów własnych. Musimy osiągnąć wyższy kulturalny poziom pracy naszego przemysłu.

WIELKIE NAKŁADY INWESTYCYJNE W ROLNICTWIE

Przewidziany planem wzrost produkcji rolnej o 10,2 proc. w cenach bieżących należy uznać za poważny w warunkach przewagi ilościowej indywidualnych gospodarstw chłopskich. Jest to zadanie, które wymaga wielkiego wysiłku, ale które **dzięki rozwojowi socjalistycznego sektora w rolnictwie i wielkiej pomocy udzielonej przez państwo małorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim jest w pełni wykonalne przy przeciętnych warunkach klimatycznych.**

Wzrost produkcji roślinnej będzie osiągnięty przez powiększenie powierzchni uprawnej o 350 tysięcy ha, jak również przez poważne podniesienie plonów.

Plan przewiduje wzrost pogłowia koni w całym rolnictwie o 2,5 proc., bydła o 6,9 proc., trzody chlewnej o 13,1 proc., owiec o 17,1 proc. i odpowiedni wzrost produkcji hodowlanej.

Dzięki wielkim nakładom inwestycyjnym, czynionym przez państwo oraz dzięki stałemu ulepszaniu organizacji i podniesieniu poziomu gospodarki, produkcja w Państwowych Gospodarstwach Rolnych winna wzrosnąć znacznie silniej, niż ogólna produkcja roślin, gdyż **o około 44 proc.,** przy czym **wartość produkcji towarowej państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie o około 78 proc.**

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE W WALCE O WYSOKIE PLONY

W roku 1951 po raz pierwszy poważną rolę jako producent i dostawca artykułów rolnych odegrają rozwijające się szybko rolnicze **spółdzielnie produkcyjne.**

Umocnienie organizacyjne i gospodarcze spółdzielni produkcyjnych, walka o wysokie plony i wydajność hodowli i o ekonomiczne wyniki ich gospodarki jest jednym z najpoważniejszych zadań administracji rolnej i aktywu spółdzielczego w r. 1951.

DALSZE OGRANICZANIE I WYPIERANIE ELEMENTÓW KAPITALISTYCZNYCH

Plan na rok 1951 oznacza **dalszy wzrost socjalistycznych elementów naszej gospodarki, dalsze ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Udział sektora socjalistycznego w łącznej produkcji przemysłu i rzemiosła wzrośnie z około 94 proc. w roku 1950 do ok. 96 proc.**

Obok rozwijania socjalistycznych form produkcji, a w szczególności rozwoju **rzemieślniczej spółdzielczości pracy, państwo będzie nadal udzielało pomocy i ochrony indywidualnym rzemieślnikom, których praca przyczynia się do bardziej wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.**

Min. Jędrychowski cytuje tu szereg cyfr ilustrujących **wzrost udziału gospodarki socjalistycznej w rolnictwie i w handlu.**

MASY PRACUJĄCE — WALCZĄ O WYKONANIE PLANU

Najważniejszą siłą produkcyjną naszego społeczeństwa — podkreśla następnie mówca — **są masy pracujące,** przede wszystkim klasa robotnicza, trzon całego narodu. Ilościowy i jakościowy wzrost klasy robotniczej, wzrost jej świadomości politycznej i aktywności produkcyjnej, stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i poziomu kulturalnego pracujących stanowią **najważniejszy element rozwoju sił wytwórczych w procesie socjalistycznego budownictwa.**

Plan na rok 1951 — stwierdza m. in. Jędrychowski — oznacza **dalszy poważny wzrost ilościowy klasy robotniczej. Stan zatrudnienia w sektorze socjalistycznym wzrośnie o około 8,9 proc.,**

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY I STAŁY POSTĘP TECHNICZNY

Cytując następnie szereg wskaźników przewidzianego wzrostu wydajności pracy min. Jędrychowski oświadcza, że przeciętnie w przemyśle państwowym plan na 1951 r. przewiduje **wzrost wydajności o 12,2 proc.**

Podstawę **wzrostu wydajności pracy** stanowią uruchamiane w ramach planu inwestycyjnego **nowe, bardziej wydajne, doskonalsze maszyny i urządzenia, a także stały postęp techniczny w naszej gospodarce.**

Planowe wprowadzenie nowej techniki wyrazi się zwłaszcza w postępach **mechanizacji górnictwa, budownictwa, rolnictwa i leśnictwa.**

Szeroka fala współzawodnictwa pracy, która rozwija się w coraz bogatszych i coraz wyższych formach, rozwój klubów racjonalizatorskich i coraz większa ilość wynalazków pracowniczych, usprawnień i wniosków **racjonalizatorskich jest gwarancją, że zadania te zostaną wykonane.**

DZIĘKI POMOCY ZSRR PRZYSPIESZYMY BUDOWĘ SOCJALIZMU W POLSCE

W tym miejscu należy podkreślić — stwierdza min. Jędrychowski — że rozwój sił wytwórczych w Polsce Ludowej, wzrost liczebny i jakościowy **polskiej klasy robotniczej,** rozwój **naszych urządzeń** produkcyjnych i postęp techniczny **może odbywać się w takim zakresie i w takim tempie jedynie dzięki braterskiej, bezinteresownej pomocy, jakiej udziela nam nasz wielki sojusznik** — Związek Radziecki. **Dostawy szeregu obiektów inwestycyjnych, urządzeń i maszyn ze Związku Radzieckiego, projektowanie wielkich budów w Polsce przez radzieckie biura projektowe, konsultacje i ekspertyzy radzieckich inżynierów i techników,** przekazywanie Polsce przez Związek Radziecki **dokumentacji technicznej i doświadczenia technicznego, zdobytego w ciągu przeszło 30 lat planowej gospodarki socjalistycznej, praktyki polskich inżynierów i techników na przodujących zakładach w Związku Radzieckim, przykład radzieckich stachanowców i nowatorów produkcji — wszystkie te formy pomocy mają nieocenione wprost znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej.**

WALKA O OBNIŻENIE KOSZTÓW WŁASNYCH

Plan na rok 1951 po raz pierwszy w całej rozciągłości i z **takim naciskiem** stawia **zadania w zakresie** obniżenia kosztów własnych, a mianowicie w przemyśle wielkim i średnim co najmniej o 6,1 proc., w drobnym przemyśle uspołecznionym o 8 proc., w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 9,1 proc., w rolnictwie o 8,2 proc., w leśnictwie o 6,7 proc., w komunikacji i łączności o 6,6 proc., w handlu o 15,2 proc.

Osiągnięcie tych zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych jest niezbędnym warunkiem wykonania planu.

Plan przewiduje wzrost zatrudnienia, wzrost Funduszu Płac i indywidualnego spożycia. Wyraża się to m. in. we wzroście całkowitej masy rynkowej o 14 proc.

Min. Jędrychowski cytuje następnie szereg cyfr ilustrujących wzrost ilości szkół, placówek kulturalnych i placówek ochrony zdrowia.

ROŚNIE NASZ DOCHÓD NARODOWY

Pokryciem wzrostu tych wszystkich wydatków może być jedynie **wzrost dochodu narodowego** — stwierdza mówca. — **Toteż projekt ustawy przewiduje wzrost dochodu narodowego o 18,9 proc.** Musi również wzrastać szybciej akumulacja **środków w gospodarce uspołecznionej jako główne źródło dochodów państwa.**

Mówca stwierdza, że projekt ustawy nie ogranicza się jedynie do wskazania ogólnych zadań poszczególnych działów gospodarki narodowej **w zakresie obniżenia kosztów** własnych, ale precyzuje on te zadania dla poszczególnych centralnych zarządów oraz dla wielkich przedsiębiorstw w innych gałęziach gospodarki narodowej. Mówca wskazuje tu dwie zasady walki o **obniżenie kosztów własnych:** wydajność pracy musi rosnąć szybciej niż średnie płace, aby mogły być obniżone koszty osobowe na jednostkę produkcji.

Zmniejszone być muszą nadmierne koszty rzeczowe przez zmniejszenie zużycia surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii. Winna być prowadzona systematyczna walka **o obniżenie norm zużycia.**

Mobilizacja szerokich mas pracujących, a w szczególności przodującego **aktywu klasy robotniczej i kadry** techniczno-inżynierskiej wokół tego zadania, stanowi warunek powodzenia.

Na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut powiedział:

„podstawowymi warunkami w dalszej pomyślnej realizacji naszych zadań gospodarczych są:

zwartość i ofiarność polskich mas pracujących — milionów robotników, chłopów i inteligencji pracującej,

zwiększanie wydajności pracy i dalszy, jeszcze wydatniejszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego,

obniżanie kosztów własnych produkcji przez najbardziej racjonalne i oszczędne gospodarowanie, wprowadzenie zasady oszczędzania jako nakazu w codziennym postępowaniu, w społecznej pracy produkcyjnej i we **własnym gospodarstwie domowym,**

energiczna i nieubłagana walka z wszelkim niechlujstwem, marnotrawstwem, szkodnictwem i grabieżą własności społecznej — za pomocą krytyki i samokrytyki, tępienia nadużyć, walki z wszelką bezdusznością i biurokratyzmem,

stała, systematyczna kontrola wykonania zadań partyjnych i państwowych.

Te podstawowe wytyczne muszą kierować naszą pracą organizacyjną. One pomogą nam wykonać pomyślnie nasze zadania, one pomogą nam osiągnąć zwycięstwo w walce o Plan 6-letni, który jest również spiżowym fundamentem w naszej walce o pokój"

Wysoki Sejmie! Plan na rok 1951 stawia nowe, ambitne zadania w zakresie ilości produkcji, jej jakości i rozszerzenia asortymentu, w zakresie inwestycji i uruchomienia nowych obiektów, w zakresie wskaźników techniczno-ekonomicznych, w zakresie wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych, zarówno osobowych, jak i rzeczowych. Wykonanie tych zadań oznacza dalszy szybki postęp, dalszy marsz naprzód w kierunku socjalizmu, oznacza umocnienie Polski Ludowej, jako jednego z członków wielkiego światowego obozu pokoju. Wykonanie tych zadań będzie wyrazem prężności i twórczych sił naszego narodu, jego talentów i uzdolnień, wyrazem niewyczerpanych możliwości, które otwiera przed naszym narodem system demokracji ludowej, budownictwo socjalizmu.

W imię utrwalenia pokoju — kończy swe przemówienie min. Jędrychowski — **w imię postępu społecznego i socjalizmu zmobilizujemy do wykonania tych wielkich zadań wszystkie siły narodu. Rok 1951 będzie dalszym mocnym stopniem do wykonania całego Planu 6-letniego, do zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.** (Oklaski).

* * *

Projekt ustawy Izba odesłała do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

W następnych punktach porządku dziennego Sejm odesłał po odbyciu pierwszych czytań do odpowiednich komisji projekty następujących ustaw:

o zniesieniu Samorządowego Funduszu Wyrównawczego;

o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzecząpospolitą Polską a Albańską Republiką Ludową, podpisanej w Tiranie dnia 2 grudnia 1950 r.;

o zmianie przepisów o reformie bankowej;

o budynkach i lokalach nowowybudowanych lub odbudowanych;

o zmianie organizacji władz w dziedzinie komunikacji;

o zniesieniu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego;

o podatkach terenowych;

o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet;

o utworzeniu Akademii Wojskowo-Politycznej;

o Akademii Sztabu Generalnego im. gen. broni Karola Świerczewskiego;

o utworzeniu Wojskowej Akademii Technicznej.

OCHRONA WYNALAZCZOŚCI ROBOTNICZEJ

Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu RP z dnia 12 października 1950 r. o wynalazczości pracowniczej — złożyła **pos. Piwowarska** (PZPR)

Omawiany dekret zapewnia robotnikom opiekę i pomoc państwa w zakresie wynalazczości.

Dekret zapewnia robotnikowi, który dokonał wynalazku, prawo do świadectwa autorskiego. Pracownik, który dokonał wynalazku, udoskonalenia technicznego lub usprawnienia, otrzymuje wynagrodzenie w zależności od rocznej oszczędności, jaką daje jego wynalazek. Osoby, które uniemożliwiają lub utrudniają realizację pomysłów pracowniczych, będą karane sądownie.

O wielkości ruchu racjonalizatorskiego świadczą cyfry, które przytoczyła pos. Piwowarska. Obecnie istnieje w kraju ok. 1.600 klubów techniki i racjonalizacji, które zrzeszają ok. 40 tys. racjonalizatorów.

Dekret Sejm zatwierdził jednomyślnie.

Towarzysz Stalin jednomyślnie wybrany do Rad Najwyższych w ZSRR

MOSKWA (PAP). — W niedzielę odbyły się wybory do Rad Najwyższych Ukraińskiej, Białoruskiej, Uzbeckiej, Armeńskiej, Turkmeńskiej i Estońskiej republik związkowych. **Masy pracujące tych republik oddając swe głosy na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowały za dalszym rozkwitem swej ojczyzny socjalistycznej, za mądrą stalinowską polityką pokojową, za szczęściem narodów Związku Radzieckiego.**

Wiadomości napływające ze stolic Armenii, Turkmenii i Estonii podają, że Józef Stalin wśród ogromnego entuzjazmu wyborców jednomyślnie został wybrany do Rad Najwyższych tych republik.

Wśród powszechnego zapału i jednomyślności wyborcy 6 republik związkowych oddali w niedzielę swe głosy na wiernych współpracowników i towarzyszy walki Józefa Stalina — W. Mołotowa, G. Malenkowa, L. Berię, K. Woroszyłowa, A. Mikojana, M. Bułganina, L. Kaganowicza, A. Andrejewa, M. Chruszczowa, A. Kosygina, M. Szwernika, M. Susłowa, P. Ponomarenko i M. Szkiriatowa.

Wybory niedzielne stały się jeszcze jedną potężną manifestacją niewzruszonej jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, jego oddania sprawie Lenina-Stalina, sprawie pokoju i komunizmu.

Uroczyste otwarcie II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). — W niedzielę 25 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących. Na Zjeździe w charakterze gości obecne są: delegacja WKP(b) w składzie Judina i Ponomariewa **oraz delegacje 25 innych partii komunistycznych i robotniczych.**

W skład delegacji polskiej wchodzą: **sekretarz KC PZPR — Zenon Nowak** oraz członkowie KC — **Julian Kale i Kazimierz Witaszewski.**

Zjazd zagaił zastępca sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, **N. Farkas.**

Na wniosek delegata **Mekisa** wybrano Prezydium Honorowe z wodzem mas **pracujących całego świata Józefem Stalinem na czele.** Do Prezydium Honorowego wybrano również: **Mao Tse-tunga, Kim Ir Sena, Bolesława Bieruta, Thoreza, Togliattiego** oraz przywódców innych partii komunistycznych i robotniczych.

Następnie do Prezydium Zjazdu wybrano przywódcę Węgierskiej Partii Pracujących, M. Rakosi'ego, członków Biura Politycznego, przodujących ludzi kraju — robotników, chłopów, przedstawicieli przodującej inteligencji, jak również szefów obecnych na Zjeździe delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Po jednomyślnym przyjęciu porządku dziennego Zjazdu, **referat wygłosił sekretarz generalny WPP — M. Rakosi.**

Przed przystąpieniem na posiedzeniu wieczornym do dyskusji nad referatem M. Rakosi'ego, delegowany na Zjazd przedstawiciel KC WKP(b) Judin odczytał telegram powitalny KC WKP(b), który przyjęty został z wielkim entuzjazmem i okrzykami na cześć partii bolszewickiej i Wielkiego Stalina.

Telegram KC WKP(b) stwierdza m. in.:

Pod kierownictwem Węgierskiej Partii Pracujących robotnicy, chłopi i inteligencja osiągnęli wielkie sukcesy w dziele wzmocnienia państwa ludowo-demokratycznego i założyli trwałe podstawy budowy socjalizmu na Węgrzech.

Nie wątpimy, że Węgierska Partia Pracujących osiągnie nowe sukcesy w walce o dalszy rozwój gospodarki narodowej, rozkwit kultury narodowej, o wzmocnienie przyjaźni między narodami walczącymi o pokój, demokrację i socjalizm.

Końcowe posiedzenie Światowej Rady Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte zakomunikował, że przewodniczący Rady prof. Joliot Curie, który pozbawiony był możności bezpośredniego udziału w sesji, lecz utrzymywał z nią jak najściślejszy kontakt — doniósł telefonicznie, że **zgadza się w pełni z tekstem Apelu — zarówno co do treści jak i formy — oraz prosi, by zarezerwowano mu prawo złożenia pierwszego podpisu pod Apelem.**

Uczestnicy sesji przyjęli burzliwymi oklaskami oświadczenie Laffitte'a.

BERLIN (PAP). — W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych odbyło się końcowe posiedzenie Światowej Rady Pokoju.

Światowa Rada Pokoju jednomyślnie uchwaliła Apel w sprawie zawarcia paktu pokoju i rezolucję w sprawie ONZ.

Ponadto Rada jednomyślnie uchwaliła następujące rezolucje:

1) W sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej;

2) W sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej;

3) W sprawie pokojowego rozwiązania kwestii japońskiej;

4) W sprawie uchwały ONZ określającej bezprawnie Chińską Republikę Ludową jako „agresora";

5) W sprawie walki o pokój w krajach kolonialnych i zależnych;

6) W sprawie rozszerzenia światowego ruchu pokoju.

Przepisy mieszkaniowe obowiązują wszystkich jednakowo

Uchwała Sejmu o unieważnieniu wyłączeń domów mieszkalnych

WARSZAWA (PAP). 92 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. otworzył o godz. 16.30 wicemarszałek Barcikowski, udzielając głosu pos. **Górnemu (PZPR),** który złożył sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o rządowym projekcie ustawy o podatkach terenowych.

Posłanka Strusińska (PZPR) złożyła sprawozdanie komisji budownictwa oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej **o rządowym projekcie ustawy o budynkach i lokalach nowowybudowanych lub odbudowanych. Dotychczasowe przepisy prawne wyłączały te lokale i budynki spod publicznej gospodarki lokalami.**

Posłanka Strusińska podkreśliła, **że wzrastająca produkcja naszego przemysłu powoduje nieustanny dopływ ludzi do miast. W tym stanie rzeczy dalsze utrzymywanie wyłączeń nie jest właściwe, a uchylenie tych przepisów konieczne jest w interesie publicznym. Zastosowanie przeciętnej normy zagęszczenia dla wyłączonych dotychczas lokali postawi do dyspozycji świata pracy poważną ilość mieszkań.**

W imieniu komisji gospodarki komunalnej i budownictwa mówczyni **wniosła o przyjęcie projektu ustawy.**

Pos. Minor (PZPR), zabierając głos w dyskusji, **poparł wniosek komisji, podkreślając, że dotychczasowe przepisy były zaporą w dążeniu do poprawy stopy życiowej społeczeństwa.**

Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

Posłanka Orłowska (PZPR) złożyła sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej **o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.** Projektowana ustawa **umożliwia kobietom dostęp do pracy w gałęziach produkcji, które zamykał przed nimi ustrój kapitalistyczny oraz daje nowe możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowej.**

Wśród oklasków całej sali Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Ostatnim punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku posłów klubów poselskich PZPR, ZSL, SD i kat.-społecznego w sprawie zmiany **regulaminu Sejmu Ustawodawczego.**

Izba uchwałę przyjęła jednomyślnie.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. O terminie następnego posiedzenia Sejmu **Ustawodawczego RP. nastąpi oddzielne zawiadomienie.**

Plenum KC KP Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Dnia 22 lutego odbyło się Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, na którym wygłosił referat przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, **Klement Gottwald.**

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji **Rudolf Slansky** wygłosił referat o polityce partii na odcinku rolnictwa.



Churchill i jego poprzednicy

Walka o Pokój i Plan 6-letni

czołowym zadaniem ogniw i aktywu Zw. Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). — Podczas VI plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie w dniu 24 i 25 bm. toczyła się obszerna dyskusja nad referatem prezesa ZSCh — posła Ozgi-Michalskiego, poświęconym analizie zeszłorocznej pracy Związku oraz wytycznym działalności organizacji na rok bieżący.

Szczególnie dużo miejsca w dyskusji działacze samopomocowi poświęcili zagadnieniu frontu narodowego, walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Jak podkreślano, mobilizacja jak najszerszych rzesz pracujących chłopów do walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, stanie się czołowym zadaniem wszystkich ogniw i całego aktywu terenowego ZSCh.

Michalina Majkowska
sekretarz KW PZPR

Organizacje partyjne na wsi wybierają nowe władze

Od kilku dni na terenie naszego województwa odbywają się wybory do władz wiejskich organizacji partyjnych. W ciągu najbliższych miesięcy odbędą się 2.254 zebrania wyborcze, w tym 9 konferencji podstawowych organizacji partyjnych, liczących ponad 500 członków. W pierwszym etapie — wybierają swe władze organizacje gromadzkie. Dla odpowiedniego przygotowania akcji i uniknięcia błędów organizacyjnych, Komitet Wojewódzki PZPR przeprowadził narady na szczeblu wojewódzkim, na których omówiono dokładnie uchwały Biura Organizacyjnego KC i sekretariatu KC z listopada 1949 roku i lutego 1950 roku. Na naradach postawiono przed sekretarzami zadania w związku z tegoroczną akcją wyborczą, wskazując, że do władz należy wybierać towarzyszy aktywnych, bojowych, którzy udowodnili, że potrafią prawidłowo i konsekwentnie realizować linię Partii na wsi.

Aktyw partyjny wsi województwa łódzkiego przystępuje do wyborów, uzbrojony w bogate doświadczenia ubiegłego roku. W ciągu tego okresu gromadzkie organizacje partyjne okrzepły, zahartowały się w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, o podniesienie świadomości mas chłopstwa pracującego, wzmocniły swą kierowniczą rolę w politycznym i gospodarczym życiu wsi. **Takie akcje, prowadzone i kierowane przez organizacje partyjne jak: Narodowy Spis Powszechny, wymiana waluty, oddłużenie pracującego chłopstwa u wiejskich bogaczy oraz planowy skup zboża — przyczyniały się do wzbogacenia form pracy masowo - politycznej na wsi, do aktywizacji członków Partii, do wzrostu nowego aktywu.**

Rok ubiegły wykazał jednocześnie poważne braki i niedociągnięcia w pracy gromadzkich organizacji partyjnych. Wykazał niedostateczne jeszcze oparcie się o biedotę, zbyt słabą walkę z kułakiem, brak rewolucyjnej czujności na drodze do socjalistycznego przeobrażenia wsi. **Przyczyną słabości wielu naszych gromadzkich organizacji partyjnych był ich niewłaściwy skład socjalny (np. w powiecie rawsko - mazowieckim), niedostateczny udział we władzach młodych, bojowych towarzyszy, przodujących w pracy partyjnej, zawodowej i społecznej.**

Te wszystkie sprawy, dotyczące zarówno osiągnięć jak i braków, winny stać się przedmiotem głębokiej dyskusji na zebraniach wyborczych. Członkowie gromadzkich organizacji partyjnych powinni gruntownie zanalizować przyczyny braków, jakie ujawniły się w pracy ich organizacji, ocenić, jak organizacja spełniła swe zadania w dziedzinie walki o terminowe zakończenie planu skupu zboża, o oddłużenie wsi, w dziedzinie walki o przebudowę psychiki chłopa, o spółdzielczość produkcyjną. **Bolszewicka ocena dotychczasowej działalności powinna ubojowić towarzyszy i wskazać im zadania na przyszłość.**

Aby zebranie wyborcze spełniło swe zadanie, musi zostać odpowiednio przygotowane. Zarówno komitety gminne jak i powiatowe winny pomóc sekretarzom organizacji gromadzkich przy opracowaniu referatu sprawozdawczego, na bazie którego rozwija się dyskusja, winny udzielić sekretarzom niezbędnych rad i wskazówek odnośnie przeprowadzenia zebrania. Członkowie organizacji powinni być przygotowani do żywej, twórczej dyskusji, do śmiałej krytyki i samokrytyki.

Dyskusja na pierwszych zebraniach wyborczych na terenie naszego województwa wykazuje, że towarzysze zdają sobie sprawę z ważności wyborów nowego kierownictwa partyjnego. I tak np. w gromadzie Trupianka w powiecie łódzkim członkowie organizacji partyjnej nie wybrali ponownie do władz partyjnych tow. Szczepaniaka oraz tow. Krajewskiego, gdyż nie pracowali oni właściwie, nie troszczyli się o szkolenie ideologiczne, nie zwoływali zebrań podstawowej organizacji i t.d. Na zebraniu wyborczym w spółdzielni produkcyjnej Gałkówek członkowie organizacji partyjnej ocenili krytycznie dotychczasową działalność organizacji. Skrytykowano sekretarza komitetu gminnego, który raz tylko w ciągu całego roku był na zebraniu partyjnym organizacji spółdzielni. Na zebraniu wyborczym organizacji gromadzkiej Okop Wielki, powiat Łask, skrytykowano członka egzekutywy tow. Michalskiego, który nie wypełnił swych zobowiązań w akcji skupu zboża. Towarzysze postawili wniosek, aby Michalskiego nie wybierać do władz partyjnych.

Przytoczone fakty wskazują na niewątpliwy wzrost uświadomienia politycznego członków gromadzkich organizacji partyjnych.

Jednocześnie doświadczenie z odbytych dotychczas zebrań wyborczych wykazuje, że niektóre komitety gminne nie otoczyły opieką organizacji gromadzkich, wybierających nowe egzekutywy i nowych sekretarzy. Świadczy o tym przykład zebrań wyborczych w gromadzie Jamno, powiat Łowicz, w Gminnej Spółdzielni w Białej Rawskiej, gdzie sprawozdania sekretarzy nie były wyczerpujące, a dyskusja nie wnosiła nic nowego. Zebrania nie spełniły swego zadania. **Fakty te powinny stać się sygnałem ostrzegawczym dla komitetów gminnych i powiatowych, skierować ich uwagę i wysiłki na sprawę starannego przygotowania zebrań wyborczych w organizacjach gromadzkich.**

Od jakości tych zebrań, od ich wyników, zależy dalszy rozwój naszej pracy politycznej na wsi. Od tego, z jaką czujnością towarzysze przystąpią do wyborów, zależeć będzie skład nowych władz partyjnych oraz ich kierownictwo pracą gromadzkich organizacji.

Przed nowowybranymi władzami gromadzkich organizacji partyjnych stoją obecnie wielkie i odpowiedzialne zadania. Konsekwentnie i bojowo realizować muszą uchwałę Biura Organizacyjnego KC PZPR o spółdzielczości produkcyjnej i POM-ach, podnosić na wyższy poziom pracę uświadamiająco - polityczną wśród mas chłopskich, mobilizować do realizacji Planu 6-letniego. **Nasza organizacja partyjna musi wyjść z wyborów wzmocniona, jeszcze bardziej przygotowana do realizowania wytycznych VI Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii, które stawia przed nami walkę o zwiększenie wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych, o racjonalne i oszczędne gospodarowanie. VI Plenum KC PZPR, które wysunęło hasło frontu narodowego, mobilizuje aktyw partyjny wsi do zespolenia mas chłopstwa pracującego wokół walki o pokój, o Plan.**

Tow. **Bierut** powiedział, że **„silna, gospodarczo - uprzemysłowiona, socjalistyczna Polska Ludowa — to potężna ostoja wolności i niezawisłości naszego narodu".**

Nasze gromadzkie organizacje partyjne wzmocnione w akcji wyborczej, kierowane przez ofiarnych, najbardziej wartościowych towarzyszy, spełnią zadania, jakie stawia przed nimi Komitet Centralny naszej Partii.

ZMP walczy o lepsze wyniki nauczania
na wyższych uczelniach

Na wszystkich wyższych uczelniach odbywa się w lutym zimowa sesja egzaminacyjna, w czasie której studenci zdają obowiązujące ich egzaminy i kolokwia. Sesja ta jest jednocześnie egzaminem dla organizacji partyjnej i ZMP-owskiej, wykazującym, jak walczą one o realizację podstawowego zadania wyższych uczelni, o dostarczenie wysoko wykwalifikowanych kadr ludowej inteligencji.

Obecna sesja egzaminacyjna przebiega w pomyślniejszych warunkach, niż sesja w ubiegłym roku. Znacznie poprawił się skład społeczny studentów, wzrosła ilość stypendiów, wprowadzona została socjalistyczną dyscyplina pracy. W okresie, poprzedzającym zimową sesję, organizowano „przeglądy grup", czyli narady członków grup studenckich, na których rozpatrzono i usunięto wiele błędów w dotychczasowej pracy studentów. Na początku stycznia ZMP wspólnie z Zrzeszeniem Studentów Polskich przystąpili do organizowania samopomocy w nauce. Najlepiej pracują grupy samokształceniowe w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej, gdzie odbywają się stale repetytoria, na których studenci wspólnie omawiają trudniejsze zagadnienia. Wprowadzona też została na Politechnice i Uniwersytecie indywidualna opieka studentów przodujących nad tymi, którzy mają poważne zaległości w nauce. Inicjatywa ta zasługuje na szerokie upowszechnienie.

W walce o lepsze wyniki nauczania organizacja ZMP natrafia na wzmagającą się działalność wroga klasowego, który chce podważyć nasze osiągnięcia i zahamować rozwój szkolnictwa wyższego. Szczególnie na Uniwersytecie dała się zauważyć ożywiona agitacja w tym kierunku, aby studenci nie korzystali ze stypendiów, a pracowali zawodowo, co oczywiście obniża wyniki nauki. **Organizacja partyjna i ZMP-owska skutecznie przeciwstawiają się tej propagandzie, dzięki czemu odsetek studentów, obciążonych pracą zarobkową, już dzisiaj poważnie się zmniejszył.** Najmocniej atakuje wróg dyscyplinę studiów. Stosuje on różne formy demoralizacji studentów, rozpuszcza plotki, że „dyscyplina, to formalność, która nie musi być rygorystycznie przestrzegana". **Zarządy uczelniane ZMP, niweczące starania wroga, przystąpiły pod kierownictwem organizacji partyjnych do zdecydowanej walki z bumelanctwem.** ZMP-owskie brygady „lekkiej kawalerii" rozpoczęły już pracę na wszystkich uczelniach łódzkich.

Trzeba jednak podkreślić, że nie wszystkie zarządy uczelniane ZMP doceniają pracę tych brygad, że nie wszędzie spełniają one swe zadania. Na Wydziale Prawa U. Ł. np. zadowolono się stwierdzeniem faktu naruszenia dyscypliny, nie analizując przyczyn, nie przeprowadzono rozmów ze studentami, opuszczającymi wykłady i ćwiczenia. Nie wykorzystuje się jeszcze tak jak należy gazetki „Błyskawica", która jest organem brygad „lekkiej kawalerii".

Walka o lepsze wyniki nauczania staje się obecnie czołowym zadaniem organizacji ZMP na wyższych uczelniach. Jasne jest, że chcąc osiągnąć dobre wyniki, trzeba przede wszystkim na wyższy poziom podciągać pracę organizacji ZMP-owskich. Konieczna jest pełna realizacja hasła: **„każdy ZMP-owiec — przodującym studentem".** Trzeba przyznać, że koła i grupy ZMP zwracają coraz więcej uwagi na to zagadnienie, coraz częściej na zebraniach ZMP omawia się wyniki w nauce ZMP-owców.

Sesja trwa. Zarządy uczelniane ZMP pilnie śledzą jej wyniki. Podsumowanie sesji nastąpi w przyszłym miesiącu. Na tej podstawie ustalimy plan przygotowań do następnej sesji.

Wykorzystanie doświadczeń dotychczasowej pracy, przezwyciężenie ujawnionych braków pozwoli nam niewątpliwie uczynić poważny krok naprzód w realizacji zadań, jakie stawia nasza Partia przed organizacją ZMP na wyższych uczelniach.

GUSTAW KERSZMAN
Instruktor Wydziału Młodzieży Studenckiej ZŁ ZMP.

POM w Bedlnie
przygotowuje się do akcji siewnej

W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Bedlnie, pow. kutnowskiego trwają ostatnie przygotowania do tegorocznej akcji siewnej. W kuźni i warsztacie dobiega końca remont maszyn i narzędzi, potrzebnych do prac w polu. W świetlicy codziennie odbywa się szkolenie traktorzystów i pomocników. Wykłady na tematy zawodowe i polityczno-społeczne prowadzone są w bardzo umiejętny i przystępny sposób.

Po wykładach, na wielkim placu odbywają się ćwiczenia praktyczne przy maszynach i traktorach. W ćwiczeniach tych czynny udział bierze p. o. dyrektora POM, tow. Stanisław Żółtaszek, który objaśnia, jak obchodzić się z maszynami i traktorami. I choć jest tu dopiero od grudnia 1950 roku, potrafił zdobyć sobie zaufanie i autorytet wśród całej załogi POM. Dużej pomocy w szkoleniu udziela także sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Nowicki, który dzieli się z traktorzystami swoimi doświadczeniami. Tow. Cielecki, agronom POM, udziela pomocy spółdzielniom produkcyjnym w przygotowaniach do siewów wiosennych. Na szczególną uwagę zasługuje 21-letnia członkini ZMP, ob. **Teresa Szubska,** absolwentka kursu traktorzystów i brygadzistów. Za swą wydajną pracę była nagradzana i awansowała na brygadzistę. Mimo młodego wieku energicznie i umiejętnie kieruje brygadą. Sama często potrafi zastąpić mechanika. Wśród młodzieży zorganizowała koło ZMP.

Na ogólnym zebraniu pracowników POM w Bedlnie, które odbyło się w dniu 22 lutego br., cała załoga wezwała załogę POM w Rawie Mazowieckiej do współzawodnictwa na odcinku pracy brygad traktorowych w akcji siewnej.

S. L.

W nieustannej walce z kułakiem przebiega akcja skupu zboża
(Meldunki korespondentów chłopskich)

WYBÓR NOWYCH „TRÓJEK" PRZYNIÓSŁ LEPSZE REZULTATY

Na terenie gminy Czerniewice pow. rawskiego skup zboża w ub. roku przebiegał źle. Organizacja partyjna i aktyw wiejski postanowił zbadać przyczynę tego zjawiska. Okazało się, że winę tu ponoszą trójki gromadzkie, do których przeniknęli bogacze wiejscy. Przeprowadzono zatem wybory nowych trójek gromadzkich, do których weszli chłopi małorolni i średniorolni. Dało to już w następnym miesiącu, tj. w listopadzie ub. roku poważne wyniki: gmina wykonała miesięczny plan skupu w 165 proc.

Zmiana trójek gromadzkich nie na rękę była kułakom, którzy ukryli znaczne nadwyżki zboża, odmawiając ich odstawy do punktu skupu. U najoporniejszych przeprowadzono przymusowe omłoty, np. u *Kazimierza Korbacza,* oświadczającego stale, że „nie ma zboża". Okazało się, że namłóconego zboża posiadał jeszcze około 50 q. Obecnie akcja planowego skupu zboża przebiega coraz lepiej. Biedniackie gromady wykonały roczny plan skupu a nawet go przekroczyły. I tak gromada Teodozjów odstawiła zboże w 100 proc., Strzemeszna w 110 proc., Wielka Wola w 115 procentach.

M. Szczepański
Dąbrówka.

UBOJOWIĆ TRÓJKĘ GROMADZKĄ

W Raduczu, pow. rawsko-mazowieckiego pierwsi wywiązali się ze swych zobowiązań chłopi mało i średniorolni. Na wyróżnienie zasługuje wdowa Irena Zdulska posiadająca 2 hektarowe gospodarstwo, która roczny plan skupu przekroczyła, odstawiając o 150 kg. zboża więcej. Wykonali już roczny plan Stanisław Jarzębski, Stanisław Piotrowski, Jan Kowalczyk i wielu innych. Natomiast bogacz wiejski Franciszek Więckowski zdecydowanie sabotuje skup zboża. Trójka gromadzka nie umie zająć w stosunku do niego zdecydowanego stanowiska. Organizacja partyjna winna ją ubojowić, ażeby gromada nasza wykonała plan skupu zboża przed terminem.

Józef Grabacz
Raducz

KUŁACY MUSZĄ PODPORZĄDKOWAĆ SIĘ WOLI GROMADY

W gminie Kluki w pow. piotrkowskim skup zboża przebiega pomyślnie. Przodują w nim gromady: *Zarzecze, Kuźnica Lubiecka, Marcelów Nowy i Janów,* które roczny plan skupu zboża wykonały z nadwyżką. Chłopi gminy Kluki wywiązali się również z wpłat zaliczki na podatek gruntowy i FOR. Wpłaty te wpłynęły już od wszystkich chłopów. Jak wszędzie, tak i u nas małorolni wywiązali się pierwsi ze swych zobowiązań. Np. *Regina Czujka,* posiadająca 1,5 hektarowe gospodarstwo w gromadzie Zarzecze, wykonała plan skupu w 140 proc. Podobnie swoje zobowiązania przekroczyli: *Wincenty Tarnowski, Kazimierz Bednarek i Józefa Marciniak,* właściciele 2 hektarowych działek.

Natomiast bogacze wiejscy jak: *Józef Papuga, Wacław Szewczyk i Stefan Sierkierski* zobowiązań swych nie wypełnili. Aktyw gminny postanowił zmusić ich do wypełnienia obowiązków wobec państwa. Kułacy, ukrywający nadwyżki zboża, muszą się podporządkować woli gromady.

Józef Tymiński
Kluki

OFIARNA PRACA AKTYWU GMINNEGO

W gminie Wałowice w pow. rawsko mazowieckim akcja skupu zboża przebiegała niezbyt dobrze. W styczniu br. plan skupu wykonano zaledwie w 78 proc. A dlaczego? Gminna Rada Narodowa z byłym przewodniczącym na czele sprawą tą prawie nie interesowali się. „Źle pracuje przewodniczący Prezydium GRN, to trzeba wybrać innego" — powiedzieli sobie chłopi małorolni i średniorolni z gminy Wałowice. I wybrali na to stanowisko *tow. Studzianego,* który wraz z aktywem gminnym, przy wydatnej pomocy ze strony Komitetu Gminnego, energicznie zabrał się do pracy. Zboże zaczęło wpływać w poważnych ilościach do punktu skupu. Przodowali, oczywiście, małorolni i średniorolni chłopi, a bogacze zaczęli pośpiesznie ukrywać zboże jak np. *Piotr Reszke,* posiadający 13 hektarowe gospodarstwo. Trójka gromadzka ujawniła, że ukrywa on 20 kw. młóconego zboża pod słomą. Zboże w dalszym ciągu wpływa do punktu skupu, bo aktyw gminny pracuje ofiarnie. Dzięki właśnie tej pracy, gmina nasza plan skupu musi wykonać.

Ryszard Pejski
Wałowice

Rozwój wielowarsztatowości przyczynia się do wzrostu produkcji i zarobków

Jedną z sal **Nowej Tkalni ZPB im. Stalina,** a mianowicie t. zw. „młynek", można śmiało nazwać kolebką ruchu wielowarsztatowego Zakładów Stalinowskich. Tutaj właśnie wyrosły takie przodownice pracy, jak tow. tow. **Lipińska, Wyrzykowska, Korzeniowska, Gołygowska** i wiele, wiele innych, **których nazwiska znane są dzisiaj nie tylko w Łodzi, ale w całej Polsce.**

W tej również sali przystąpiono po raz pierwszy **do pracy na 12 krosnach.** Wielowarsztatowość w „młynku" święciła swe triumfy. A wieść o tym biegła przez wszystkie hale produkcyjne zakładów.

Często przychodziły po zajęciach do „młynka" tkaczki z sali drugiej uważnie obserwując pracę swych koleżanek na 12 krosnach.

— A może i my spróbowałybyśmy w ten sposób? — mówiły między sobą.

Kilka z nich, bardziej energicznych, udało się w tym celu do kierownictwa tkalni i rady zakładowej. Sprawę przedstawiono do rozpatrzenia organizacji podstawowej.

Od słów do czynu była krótka droga. Natychmiast został opracowany plan ustawienia krosien w systemie „dwunastek". Brygada remontowa wypełniła swe zadania na trzy dni przed terminem. **Organizacja partyjna, rada zakładowa oraz kierownictwo techniczne otoczyły tkaczki na „dwunastkach" troskliwą opieką. Baczono pilnie, aby miały wszystko pod ręką, usuwano najdrobniejsze usterki w pracy krosien. Tak oto wielowarsztatowość**



Tkaczka Zofia Gaciąg na 12 krosnach uzyskuje 115 proc. wykonania bazy produkcyjnej.

poczęła święcić triumfy także i w sali drugiej.

Od tego czasu minęło wiele miesięcy.

W obszernej, widnej hali produkcyjnej, między długimi rzędami krosien przesuwają się tam i z powrotem postacie tkaczek i tkaczy.

Przy pierwszych z brzegu dwunastu krosnach pracuje **tow. Zofia Gaciąg.** Została tkaczką przed trzema laty. W okresie nauki rozpoczęła pracę na dwóch krosnach, a następnie przeszła w krótkim czasie na sześć. Zdolna i pracowita, przystąpiła jako jedna z pierwszych do pracy na dwunastu krosnach. **Obecnie wyrabia swą bazę produkcyjną przeciętnie w 115 procentach.**

— Cieszę się, że teraz mogę dać większą produkcję, niż poprzednio — mówi tow. Gaciąg. — Poza tym i zarobki moje poważnie wzrosły.

Wprawne dłonie zakładają w czółenko nową szpulkę z wątkiem. Zatrzymane na chwilę krosno znowu zaczyna drgać rytmicznie.

— Podnosząc stale swe kwalifikacje zawodowe, stawałam się świadomym uczestnikiem ruchu wielowarsztatowego w naszej tkalni — opowiada tkaczka **Komuda.** — Dokładne przestrzeganie wszystkich czynności tkackich zapewnia mi zawsze ponadplanowe wykonanie bazy produkcyjnej. Doskonale też daję sobie radę na swych dwunastu krosnach, uzyskując **od 110 do 120 proc. wykonania bazy. Zarabiam dzisiaj prawie o 300 zł. więcej, niż poprzednio.**

Nieco dalej, w czwartym rzędzie krosien, żwawo uwija się obok swej „dwunastki" tkaczka **Ferdynanda Godos,** osiągająca w zespole majstra **Bisingera** najlepsze wyniki produkcyjne. W ostatniej dekadzie uzyskała **124 procent wykonania bazy.** Pochylona nad krosnem, sprawnie i szybko usuwając błąd w tkaninie, mówi: — **W Planie 6-letnim musimy znacznie zwiększyć naszą produkcję, a najprostsza ku temu droga prowadzi** przez wielowarsztatowość. **Dlatego też chętnie przeszłam na obsługę 12 krosien, aby tym samym bardziej przyczynić się do przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych.** Ile teraz zarabiam? O, dużo więcej, aniżeli przedtem. **W ostatnim miesiącu zarobiłam 824 zł.**

Podobnie wzrosły też zarobki pozostałych tkaczek. Tkaczki — **Niepsuj, Olińska, Ostrowska, Michalska** i wiele innych (wszystkie pracują na dwunastu krosnach) otrzymują obecnie każda po 200 do 300 zł. więcej, aniżeli ich współtowarzyszki, zatrudnione na mniejszej ilości krosien.

Tkaczkami pracującymi na „dwunastkach" opiekują się, oprócz kierownictwa, także organizacja partyjna i rada zakładowa, czuwając stale nad tym, aby warsztaty ich nie miały postojów, a one same uzyskiwały dobry wątek i osnowę. **Prawie 20 proc. z ogólnej ilości krosien w Nowej Tkalni obsługiwane jest obecnie systemem „dwunastek".** Jest to poważny krok naprzód w rozwoju ruchu wielowarsztatowego w Zakładach im. Stalina.

A liczba chętnych do przejścia na obsługę większej ilości krosien wzrasta z miesiąca na miesiąc. Dlatego też zarówno **kierownictwo tkalni, jak i organizacja partyjna oraz rada zakładowa powinny nie szczędzić starań, aby umożliwić chętnym pracę na dwunastu krosnach. Szeroko zakrojona wielowarsztatowość obok współzawodnictwa pracy, stanowi jeden z zasadniczych czynników przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego. Wielowarsztatowość — to wzrost wydajności i zarobków, a zarazem wydatne obniżenie kosztów własnych produkcji.**

M. K.



Jedna z wielu tkaczek, Józefa Komuda, która z 4 krosien przeszła na obsługę „dwunastek".

KRONIKA TOMASZOWA

ROSNĄ KADRY
agitatorów i wykładowców kursów partyjnych

Problem wychowania aktywistów partyjnych, stałe podnoszenie ich poziomu ideologicznego nabrało szczególnej wagi obecnie, kiedy ostro i zaciekle toczy się walka klasowa. Dotychczasowa praktyka potwierdza fakt, że ci towarzysze, którzy systematycznie uczęszczają na szkolenie, podnoszą nie tylko swój poziom ideologiczny, ale również stają się aktywistami Planu 6-letniego i osiągają lepsze wyniki produkcyjne.

Podstawową formą szkolenia partyjnego są kursy partyjne I i II stopnia i szkoły wieczorowe. Niezależnie od kursów towarzysze mogą pogłębiać swoje wiadomości z zakresu marksizmu-leninizmu w kółkach samokształceniowych. Słuchacze szkół wieczorowych i uczestnicy kółek samokształceniowych korzystają z ośrodka szkoleniowego, który zaopatrzony jest w bogatą bibliotekę marksistowską.

W celu dostarczenia dostatecznej ilości wykładowców dla wzrastającej ilości kursów I i II stopnia Komitet Miejski PZPR organizuje w Ośrodku 12-dniowe kursy dla wykładowców. W styczniu tego rodzaju kurs ukończyło 31 towarzyszy, a w lutym na 12-dniowy kurs uczęszcza 40 osób, w tym 11 kobiet.

Skład słuchaczy nie jest jednolity tak zarówno pod względem wieku jak i wyrobienia politycznego. Obok starych towarzyszy partyjnych widzimy tutaj młodych robotników, aktywistów ZMP i przedstawicieli inteligencji pracującej. Wszyscy oni przyszli tutaj, aby podnieść swą wiedzę marksistowsko-leninowską, aby po powrocie na swój zakład pracy stać się świadomymi i aktywnymi agitatorami.

Oto, co mówią słuchacze obecnego kursu dla wykładowców:

Tow. Brzeski, robotnik z Toma Sztucznych w następujących słosztucznych w następujących słowach określa znaczenie szkolenia partyjnego: — **Walczymy o pełną i przedterminową realizację Planu 6-letniego, walczymy o pokój i socjalizm. My, słuchacze kursu zdajemy sobie sprawę z tego, że aby należycie oddziaływać i mobilizować towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych do tego wielkiego zadania, musimy być uzbrojeni w oręż marksizmu-leninizmu.**

Tow. Rajska oświadczyła: — **Dzięki szkoleniu partyjnemu pogłębiliśmy naszą wiedzę teoretyczną i przygotowani jesteśmy do realizowania zadań wytyczonych przez Partię.**

W Ośrodku Szkolenia Partyjnego obok starych doświadczonych towarzyszy partyjnych widzimy kilku młodych ZMP-owców - kandydatów do Partii. Przychodzą tutaj systematycznie na szkolenie i pilnie studiują dzieła Lenina i Stalina.

— **Dzięki wykładom zdobyliśmy wiadomości, które przekazujemy naszym kolegom z ZMP. Zdobyta wiedza pozwoli nam lepiej realizować Plan 6-letni** — mówi młody ZMP-owiec. **Plewniak.**

Dzięki systematycznie prowadzonym kursom w Ośrodku Szkolenia Partyjnego, podnosi się poziom wykładów na kursach szkolenia ideologicznego, prowadzonych przez podstawowe organizacje partyjne w tomaszowskich zakładach pracy. (h)

Festiwal muzyki ludowej w PDK

Ostatnio nastąpiło znaczne ożywienie życia kulturalnego w naszym mieście. O ile jeszcze niedawno imprezy artystyczne czy występy teatrów świetlicowych należały do zjawisk rzadkich, to w bieżącym miesiącu mieszkańcy Tomaszowa mieli możność obejrzenia kilkunastu występów zespołów amatorskich oraz wysłuchania kilku ciekawych odczytów, zorganizowanych przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Na czoło wszystkich imprez, które odbyły się w lutym br. wysunął się festiwal muzyki ludowej, zorganizowany przez Wydział Kultury M.R.N. i Związek Zawodowy Włókniarzy. Do konkursu stanęły 4 zespoły orkiestralne: zespół międzyszkolny T.P.D., orkiestra Liceum Pedagogicznego oraz zespół mandolinistów i harmonistów, istniejący przy świetlicy Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Impreza ta, odbyła się w Powiatowym Domu Kultury i miała olbrzymie powodzenie.

W konkursie pierwsze miejsce zajął zespół mandolinistów z Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego, składający się z 8 osób. Na drugim miejscu uplasował się zespół harmonistów, w skład którego wchodzą młodzi robotnicy z tej samej fabryki.

Podobne imprezy powinny częściej się odbywać w Powiatowym Domu Kultury, tym bardziej, że do Tomaszowa stosunkowo rzadko przyjeżdżają zespoły muzyczne z Łodzi czy Warszawy. (Ch)

RADIO

Program na środę 28 lutego 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert dla szkół. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia w mieście. 16.10 Aud. oświatowa. 16.20 Pieśni rosyjskie w wyk. St. Lestana—tenor. 16.40 „Czy wiecie...?". 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.05 Pog. sportowa. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 Ludzie „Triechgorki" przodują w kulturze wytwórczości. 18.20 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Audycja dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 20.45 „Nowa komedia rybałtowska"— słuchowisko. 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Ojciec Goriot". 22.20 Koncert z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Eliminacje szkolnych klubów sportowych

W międzymiastowych eliminacjach w siatkówce i tenisie stołowym do ogólnopolskiej spartakiady szkół ogólnokształcących brały udział zespoły Nowego Miasta, Koluszek, Rawy Mazowieckiej i Tomaszowa.

W siatkówce w konkurencjach męskich zwyciężył zespół tomaszowski przed Rawą Mazowiecką, Nowym Miastem i Koluszkami. Również w tenisie stołowym pierwsze miejsce zajęła drużyna z Tomaszowa Maz. W konkurencjach żeńskich drużyna dziewcząt z Tomaszowa uzyskała punkty walkowerem z powodu braku innych zespołów.

W meczu towarzyskim w piłce siatkowej SKS „Start" z Tomaszowa pokonał drużynę z Koluszek w stosunku 32:7.

KRONIKA PABIANIC

Wzmóc walkę z analfabetyzmem
w Pabianicach

Likwidacja analfabetyzmu na terenie Pabianic nie stoi dotychczas na właściwym poziomie. W kilku zakładach pracy zagadnienie to zbagatelizowano i zamiast jesienią, dopiero teraz przeprowadzana jest szczegółowa rejestracja analfabetów, w celu ujawnienia wszystkich osób, nieumiejących czytać i pisać. Na zorganizowanych już kursach frekwencja była słaba. Wahała się ona w granicach od 30 do 50 proc.

Ubiegłej soboty, w Fabryce Żarówek L. 2. odbyła się narada, na której omawiano sprawę przyśpieszenia likwidacji analfabetyzmu na terenie miasta. W naradzie tej wzięli udział kierownicy kursów, przedstawiciele rad zakładowych, związków zawodowych, dyrekcji oraz Prezydium MRN.

Tow. Sulejowa wygłosiła referat o politycznym znaczeniu walki z analfabetyzmem.

Następnie sekretarz Powiatowej Rady Związków Zawodowych, Wirski, omówił pracę kursów dla analfabetów w zakładach pracy. W PZPW zarejestrowano 32 analfabetów, z tego 19 zwolniono od obowiązku nauki, ze względu na podeszły wiek. Reszta uczy się, jednak frekwencja na kursie jest słaba, wynosi 45 proc. Na kursie dla analfabetów w PZZPJ frekwencja jest bardzo dobra. Akcją zwalczania analfabetyzmu zainteresowane są wszystkie czynniki, dzięki czemu bez trudności akcja ta będzie zakończona do dnia 1 maja rb.

W P. Z. P. O. szczegółową rejestrację analfabetów przeprowadzono dopiero w styczniu rb. Zorganizowano kurs, na który uczęszcza 13 osób. Frekwencja początkowo była słaba, obecnie poprawiła się. Źle wpłynęła na przebieg nauki trzykrotna zmiana nauczyciela.

W Centrali Odzieżowej kurs dla analfabetów zorganizowano późno, bo dopiero 7 lutego rb. Zakupiono potrzebne podręczniki. Frekwencja na kursie jest dobra.

Wszyscy analfabeci z Fabryki Papieru uczęszczają na kurs analfabetów przy Zakładach Chemicznych. Frekwencja analfabetów z Zakładów Chemicznych sięga tylko 60 proc.. Nie ma pewności, czy wszyscy analfabeci zostali w tych zakładach ujawnieni i zarejestrowani.

Najgorzej przedstawia się sprawa zwalczania analfabetyzmu w PZPD. Kurs ten nie jest otoczony należytą opieką. Na 9 osób zapisanych, uczęszcza od 3 do 6 osób. Winą za ten stan rzeczy obarczyć należy dyrekcję i radę zakładową, gdyż ze strony tych czynników nie ma zainteresowania przebiegiem nauki. Nie lepiej przedstawia się ta sprawa w PZ Przemysłu Mięsnego. Walkę z analfabetyzmem prowadzi się tu od 1949 roku, jednak bez konkretnych rezultatów. Organizowane kursy rozpadały się przed egzaminami.

W cegielni pabianickiej dopiero w styczniu rb. przeprowadzono dodatkową rejestrację. Kurs rozpoczęto 23 lutego rb. Poprzednie kursy ze względu na małą frekwencję rozwiązywano. W Fabryce Urządzeń Mechanicznych dopiero w dniu 5 lutego rb. przeprowadzono rejestrację analfabetów. Na zorganizowany kurs uczęszcza 10 analfabetów.

W dyskusji tow. Dzikowska zaapelowała do sekretarzy organizacji partyjnych, by zainteresowali się przebiegiem walki z analfabetyzmem na terenie zakładów pracy. Dyrekcje, rady zakładowe, koła LK i ZMP, mężowie zaufania i grupy związkowe — muszą dbać o zapewnienie kursantom najlepszych warunków nauki. Analfabetów, którzy nie chcą się uczyć, należy przekonać o konieczności nauki czytania i pisania.

Wizytator, tow. Habik, stwierdził, że w walce z analfabetyzmem musi wziąć udział całe społeczeństwo. W stosunku do opornych należy stosować sankcje społeczne. Walka z analfabetyzmem jest najlepiej prowadzona w Spółdzielni Pracy im. L. Pakina.

Na naradzie podjęto następujące zobowiązanie:

Zakłady pracy w myśl uchwały CRZZ zobowiązują się do całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu wśród załogi w terminie do 1 maja rb. W tym celu ożywić należy działalność zakładowych społecznych Komisji do Walki z Analfabetyzmem.

Do dnia 1 marca rb. w zakładach pracy ujawnić trzeba pozostałych analfabetów i skierować ich na kurs. Uczących należy otoczyć opieką i ułatwić im naukę.

Aktyw szkolny ZMP
radzi nad polepszeniem wyników nauczania

Kilka dni temu w II Jedenastolatce TPD w Pabianicach odbyło się zebranie Zarządu Szkolnego ZMP, na którym omawiane były wyniki nauczania.

Referat na temat: „Walka o wyniki w nauce" wygłosił ob. Kasprzak, który złożył także sprawozdanie z działalności Zarządu ZMP na odcinku walki o wyniki nauczania. Ilość ocen niedostatecznych w drugim okresie w stosunku do pierwszego zmniejszyła się znacznie.

Przedstawiciele kół naukowych składali sprawozdania ze swej działalności oraz wysunęli wnioski zmierzające do polepszenia pracy.

Wykonano zobowiązania
podjęte dla uczczenia dnia 8 marca

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, kobiety zatrudnione w Spółdzielni Pracy Artykułów Szkolnych i Biurowych w Pabianicach podjęły szereg zobowiązań.

Ob Eugenia Kostecka, pracująca na przyrządzie do zamykania temperówek, zobowiązała się zwiększyć produkcję o 5 procent. **Ob. Stanisława Drozdowska, Irena Sawicka, Irena Jaroszek i Wielewińska** postanowiły do końca lutego rb. zaoszczędzić 9 kg. lakieru co da 270 zł. oszczędności.

Kobiety pracujące przy polerowaniu obsadek **ob. Łoboda, Raszewska, Jankowska** i inne zobowiązały się zwiększyć do dnia 8 marca br. swą produkcję o 20 procent, co przyniesie 607,50 zł. oszczędności. **Ob. ob. Ścibiorek, Bartoszek, Mackiewicz i Pasik**, zatrudnione w pakowni postanowiły zapłatę za 18 przepracowanych nadgodzin przekazać na rzecz dzieci koreańskich.

Zobowiązania powyższe zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone przez kobiety zatrudnione w naszym zakładzie.

St. Olczyk.

Ze sportu

„Ogniwo" Łódź — zwycięża „Włókniarza" 14:6

W dniu 25 lutego br. w hali sportowej „Włókniarz" odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A między „Ogniwem" z Łodzi a miejscowym „Włókniarzem".

Mecz ten zakończył się zwycięstwem „Ogniwa" w stosunku 14:6.

Tadeusz Papier

Kułackie zboże powędrowało na punkt skupu*)

Bogacz coraz częściej przychodził wieczorami do Górala, siadywał na ławce pod piecem, „żeby plecy nie marzły" i wdawał się w przyjacielską rozmowę.

Zając był prawie pewny, że i tym razem zastanie Nowińskiego u Górala. Istotnie, kiedy wszedł, spod pieca dobiegło go drwiące:

— Witajcie! Za czymże tak chodzicie? — Bogacz czuł się jak u siebie w domu.

— W sprawie skupu! — Zając postanowił stawiać sprawę jasno.

— Acha! — bogacz lekko ziewnął — słyszałem, coś tam bierzecie przykład z Pamiętowa, ze spółdzielni niby — dodał zaraz tonem wyjaśnienia. Wiadomem było, że w Pamiętowie nie wszyscy chłopi przystąpili do spółdzielni i bogacz rad to podkreślał przy każdej okazji.

— Siadajcie. — Góral podstawił Zającowi wyszczerbiony stołek. Sam usiadł na łóżku, które stało pod ścianą.

Zając zapalił papierosa, poczęstował Górala, zaciągnął się dymem i powiedział:

— Przykład wart naśladowania.

— Phi! — Nowiński wydął pogardliwie wargi. — Jak dla kogo.

— Racja — zgodził się Zając. — Dla was nie. Ale dla mnie, dla Górala...

— Jak kto chce być niewolnikiem...

— Oborowy Matusiak zarobił w spółdzielni w 50 roku na czysto przeszło 10 tysięcy złotych. — Zając obserwował jakie wrażenie uczyniła ta wiadomość na Góralu i Nowińskim.

— Hm! — Góral spojrzał na Nowińskiego i pokiwał głową powątpiewająco.

— A inni? — Nowiński chciał osłabić wypowiedź Zająca.

— Inni. Zając uśmiechnął się pobłażliwie — 9, 8, 7 tysięcy — w zależności od wyrobionych dniówek.

— Dniówek! — Nowiński nie kończył zdania. Co poza tymi dniówkami miało się kryć, bogacz wolał o tym nie mówić — Ha! Kto chce, niech idzie za Pamiętowem, ja tam wolę swoje — stukał laską o ziemię — ale pewne!

— Niby tak. Co kto woli. — poparł go słabo Góral.

— Słusznie. — Zając zaczął tracić cierpliwość — co kto woli, biedę czy dostatek.

— Nie unoście się, ziarna wam przez to nie przybędzie. — Nowiński czuł, że zwycięża swojego wroga. Znał wybuchowość Zająca. Jeszcze parę spokojnych i uszczypliwych zdań, a Zając wybuchnie gniewem, zacznie odpowiadać klątwami.

— Ziarna! — Zając ze złością wypluł na ziemię niedopałek papierosa. — Ziarna, powiadacie. Może i przybędzie!

— Co? — Teraz Nowiński był zaniepokojony. Miał zamiar oddać „w terminie" naznaczoną przez pierwszą niezbyt czujną trójkę gromadzką 5 q żyta, nie chciał się jednak pogodzić z „domiarem", nałożonym mu przez następną trójkę. Uważał ten domiar za niesprawiedliwy i przede wszystkim za „nieprawny". Wyczuł w tonie Zająca pogróżkę. — Jakto przybędzie — zapytał z jawnym niepokojem.

— Widzicie! Uderzyć w stół, a... — Zając nie kończył przysłowia. — Przyjdziemy i do was. Tymczasem...

— No? — zapytał Nowiński.

Zając wstał i podszedł do Górala.

— Słuchaj, w niedzielę urządzamy zebranie najbiedniejszych chłopów. Musisz być na nim. W sprawie skupu zboża.

— Niby całej wsi. — Nowiński nie zrozumiał jeszcze Zająca.

— Tylko biedniaków! Wy na nim nie będziecie!

Zwrócił się nagle do Górala.

— Czytałeś ostatnie rozporządzenie? Skup zboża to prawo państwowe. Ci co przeszkadzają, to wrogowie państwa. — Zając miał zamiar jeszcze dziś w powrotnej drodze wstąpić do Górala. Teraz rzucał ostre słowa celowo. Niech Góral się w dalszym ciągu waha, właśnie w tej chwili lepiej jest, że się waha, niż gdyby miał być całkowicie pod wpływami bogacza. Zając nie wątpił, że Góral zrywa ostatnie więzy zależności kułackiej, ale że te więzy najtrudniej jest zerwać. Nie pierwszy raz Góral rozmawiał z Zającem. Nie pierwszy raz ukazywał mu Zając wyzysk bogaczy. Dokładnie mu wyliczył, że nie Nowiński jest jego „dobrodziejem" i wierzycielem, ale że on, Góral przez długie lata pracował na bogacza. Nawet i powojenne wkłady materialne, jakie bogacz czynił na rzecz Górala w żadnym wypadku nie wyrównują włożonej pracy w gospodarstwo Nowińskiego.

— Przyjdziesz? — zapytał z naciskiem.

— Trzeba. — Tym razem Góral odpowiedział bardziej stanowczo.

— Może tu jeszcze wpadnę — powiedział to raczej pod adresem bogacza...

— Ale to ci pies! — rzucił po wyjściu Zająca jadowicie Nowiński. — No i widzicie! Kołchozy odrodzenie — rozłożył ręce szeroko — My się już odrodzimy!

— Przecież nie jest gorzej. — Góralowi wydawało się, że Nowiński przesadza. Poza tym oburzył się za „psa". — Moglibyście jakoś inaczej...

— Hę? Inaczej? Ja bym mu inaczej — bogacz rzucił niewyraźnie groźbę. — A ty co, lepiej ci, tak?

Góral wzruszył ramionami.

— Lepiej! — Nowiński aż ochrypł z oburzenia. — Co ty powiadasz? Lepiej? Zaczekajno trochę! Zobaczysz! Lepiej! — powtórzył z wyrzutem — a na przednówek to do kogo idziesz po zboże? Do Nowińskiego, tak?

— Pracuję.

— Pracujesz, wiem. To i zarobisz. A co zarobisz, to trzeba teraz oddać.

— Jak trzeba to trzeba. Zboże nie idzie do spekulantów. Góral brnął coraz dalej. Wydawało mu się, że powinien bronić nieobecnego Zająca.

— Tak się nie dogadamy— czekajno! Coś tu jest w nieporządku — zmienił nagle głos — ja ci tu chciałem pewną propozycję przedłożyć, przeszkodził mi ten... — spojrzał po izbie. Zapadał wieczór, na dworze było już ciemno, Góral wstał i nie śpiesząc się zapalił małą lampkę. Powiesił ją na ścianie. Bogacz siedział teraz w cieniu. Spod pieca dolatywał jego dudniący bas.

— Gdybyś tak mógł zabrać ode mnie parę worków żyta i trochę pszenicy, co? — wpatrywał się bystro w twarz gospodarza.

— Żyta? Zabrać?

— Tak, dzisiaj jeszcze przewieziemy!

— Dlaczego tak nagle?

Nowiński zaniósł się kaszlem.

— Diabli nadali to choróbsko! Nagle, mówisz? Przecież im nie oddam. A słyszałeś, co ten Zając mówił.

— Czy to konieczne — Góral nie wiedział jeszcze jak się ustosunkować do propozycji.

— Musimy przechować. Do ciebie nie przyjdą. A jak mnie zabiorą...

— No...

Dokończenie nastąpi

*) Początek — patrz Nr. 57 „Głosu".

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 295-14, zastępca redaktora nacz. — 218-28, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 213-42. Dział wydań prowincjonalnych — 228-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny—218-11. Dział rolny—254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-30 i 11-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 295-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII [illegible] — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,30 zł. D 2 — 12895